

*Nikomiu nie wolno znieważać bezkarnie ludzkiej godności,
do której sam Bóg odnosi się z wielkim szacunkiem*
papież Leon XIII

*Tylko z człowiekiem na ziemi dzieli się Bóg
swoją rozumnością i wolnością*
kardynał Stefan Wyszyński

Podstawowe normy moralne i prawa człowieka*

Wstęp

Czy są tylko wartości i zasady relatywnie zależne od rozwoju cywilizacji, a może są także uniwersalne wartości oraz zasady i jakie podaje się uzasadnienia? Czy katolicka nauka społeczna jest li tylko konfesyjna? Jaka jest myśl przewodnia nauczania społecznego Kościoła? Wciąż stawia się zarzut Kościołowi, że zajmuje się polityką, ale jaką? Joachim Kondziela wymienia aż dwanaście koncepcji polityki. Czy wśród podstawowych zasad moralnych pierwsze miejsce zajmuje zasada sprawiedliwości społecznej? Na tle światowego kryzysu monetarnego i gospodarczego należy pytać, czy po upadku socjalizmu realnego zwyciężył kapitalizm? Ks. Stefan Wyszyński jeszcze przed II wojną światową przeanalizował historię doktryn społecznych i gospodarczych. Podkreślał, że nie ma różnicy między kapitalizmem i kolektywizmem: pierwszy jest kapitalizmem prywatnym, drugi zaś kapitalizmem państwowym. Wszystko jest po jednej stronie, proletariatus nie został jeszcze wyzwolony. Nadal jest niewolnikiem – to państwa, to znów materii. Do tej myśli nawiązywał Jan Paweł II. Od słynnej encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* do pierwszej, programowej encykliki *Evangelium vitae* ONZ uznaje ją za swoją wła-

* Publikowany tekst jest opracowanym zapisem wykładu wygłoszonego podczas XXII Bydgoskich Dni Społecznych – pod hasłem „Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości”.

sność. Nauczanie społeczne Kościoła oferuje człowiekowi i społeczeństwom – rodzinie ludzkości – więcej wolności niż wszystkie liberalizmy i neoliberalizmy razem wzięte, ale z jakich racji? Albert Einstein – matematyk, fizyk i astronom – podkreślał, że jedynym celem nauki jest: odcyfrowanie zamysłu Boga, który stworzył świat aktem racjonalnym i nauka stara się zrozumieć strukturę świata. Nauka dotyka w jakimś sensie samej religii. Prowokująco nawet pisał, że we współczesnym świecie zmaterializowanym uczeni są naprawdę jedynymi ludźmi wierzącymi. Kazimierz Ajdukiewicz uznał za najlepszą metodę badań naukowych prawe sumienie.

Pełny obraz człowieka

Od koncepcji człowieka zależą wszystkie inne koncepcje. Człowiek jest tajemnicą nawet sam dla siebie. Stawiane jest pytanie, kim jest człowiek? Odpowiedź znajdujemy w Ps 8, 5–7: *Cóż jest człowiek, że pamiętasz o nim, syn człowieczy, iż go nawiedzasz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów (niebieskich mocy – tłum. Cz. Miłosza; niewiele mniejszym od Boga – tłum. M. Lutra), chwałę i blaskiem ukoronowałeś go. Postawiłeś go władcą nad dziełami rąk Twoich, wszystko poddałeś pod stopy jego.*

W katolickiej nauce społecznej podaje się pełny obraz człowieka. Człowiek jest wyposażony w rozum i wolność wewnętrzną, które wskazują na godność osoby ludzkiej. Wolność wewnętrzna (wrodzona) jest podstawą wolności zewnętrznej. Człowiek ma zdolność rozpoznania dobra i zła moralnego; jest on jednością duchowo-somatyczną (*corpore et anima unus*), która jest podłożem różnych potrzeb duchowych i materialnych. Człowiek nie jest w pełni zaktualizowany, ale całkowicie ukierunkowany na rozwój, do którego ma prawo; jest on z natury swej bytem społecznym (*ens sociale*); jest istotą pracującą (*laborem exercens*) i kulturotwórczą; człowiek jest zdolny do czynienia dobra, do poświęcania się innym, do budowania sprawiedliwych systemów politycznych, społecznych i gospodarczych. Z drugiej strony, człowiek jest zdolny do czynienia zła – do zabijania innych istot, kradzieży, kłamstwa, do budowania różnych systemów totalitarnych i nienawiści. W starożytności Owidiusz ujął to w słowach: *video meliora proboque, deteriora sequor*. W języku biblijno-teologicznym nazywa się to grzechem pierworodnym. Z innej pozycji ideologicznej Herbert Marcuse pisze, że człowiek jest zdolny do tworzenia idiotyzmów naukowych,

zaś J.K. Galbraith wykazuje, że we współczesnej ekonomii są mity. Nie w systemach niesprawiedliwych, totalitarnych należy poszukiwać ostatecznie źródeł zła, lecz w samym człowieku (ludziach) skażonym przez grzech pierworodny, którego przejawem jest egoizm. To właśnie osoby ludzkie są podmiotami działania wraz z innymi. Natomiast różne systemy nie są osobami czy jakimś super Ego. K. Wojtyła pisze: *Człowiek jest nie tylko sprawcą swego działania, ale „jest także jego twórcą”*¹.

Myśl przewodnia nauczania Kościoła

Myślą przewodnią nauczania społecznego Kościoła jest godność człowieka, która obejmuje całego człowieka, czyli także ciało. Podawane są różne uzasadnienia godności osoby ludzkiej, jednakże nie można utożsamić jej z uzasadnieniami, gdyż godność jest jedna, a uzasadnień wiele. Jacques Maritain wykazuje, że w tym utożsamianiu zawiera się błąd metodologiczny². Podaje się uzasadnienie filozoficzne, teologiczno-biblijne (Stary i Nowy Testament), doświadczenie wewnętrzne i doświadczenie ludzkości. Człowiek jest usytuowany zaraz po Bogu. Jan Pawła II pisze: *Godność ludzkiej osoby jest wartością transcendentną, uznawaną za taką przez wszystkich, którzy szczerze poszukiwali prawdy. W istocie rzeczy całą historię ludzkości należy interpretować w świetle tego pewnika. Pierwsza, programowa encyklika *Redemptor hominis* (1979) Jana Pawła II jest swoistym traktatem o godności osoby ludzkiej*³.

Po II wojnie światowej – podczas której popełniano czyny straszliwego barbarzyństwa i ludobójstwa – pojawiła się swoista „rewolucja godności ludzkiej” (*revolution of human dignity*) – jak ją nazwał J. Maritain – wyrażająca się umieszczeniem pojęcia godności najpierw w *Karcie Narodów Zjednoczonych*, następnie we wszystkich innych dokumentach ONZ poświęconych prawom człowieka, w niektórych konstytucjach państw demokratycznych i dokumentach KBWE. (...) *ludy Narodów Zjednoczonych ponownie potwierdziły swą wiarę*

¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn na tle dynamizmu człowieka*, w: B. Bejze, *O Bogu i o człowieku*, Warszawa 1968, s. 214.

² J. Maritain, *La loi naturelle ou loi non écrite*, Fribourg 1986, s. 17; por. F.J. Mazurek, *Alfreda Verdrosa i Jacques'a Maritaina koncepcja dynamiczna prawa naturalnego praw człowieka*, Lublin 1999, s. 49–71.

³ B. Häring, *Kommentar*, w: *Die Würde des Menschen in Christus. Die Antrittsenzyklika Redemptor hominis. Papst Johannes Paulus II.*, Freiburg 1979, s. 121 nn.

w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość osoby ludzkiej. Maritain komentując ten zapis, wskazywał, że pojęcie wiary nie jest pojęciem prawnym, lecz religijnym – wiarą w stworzenie człowieka na obraz Boga (*imago Dei*).

Są różne koncepcje godności osoby ludzkiej. Godność jest jedna, zaś uzasadnień wiele. Rażącym błędem metodologicznym jest utożsamianie samej godności z jej uzasadnieniami. Ogólnie rzecz biorąc, wszystkie koncepcje można sprowadzić do dwóch. Według pierwszej, jest ona wrodzona i niezbywalna. Nazywa się ją godnością osoby ludzkiej, godnością człowieka, godnością bytu ludzkiego. Według drugiej, jest ona nabywana – w różnym stopniu – w środowisku społecznym przez pracę wychowawczą rodziny i szkoły oraz własną pracę nad sobą i utrwaliła się w osobowości człowieka. Można ją też utracić. Nazwaliśmy ją wyżej godnością osobowościową czy kulturową. Chociaż występują różnice między godnością wrodzoną i nabywaną, to jednak stanowią one integralną całość.

Jan Paweł II pisze: *Godność osoby ludzkiej jest wartością transcendentną, uznawaną przez wszystkich ludzi, którzy szczerze poszukiwali prawdy. W istocie rzeczy całą historię należy interpretować w świetle tego pewnika*⁴.

Idea godności człowieka ma długą historię. Znajduje się ona już w filozofii starożytnej, w Starym i Nowym Testamencie, w myśli patrystycznej, np. w modlitwie zawartej w *Sacramentarium Leonianum* (V w.) użyto terminu „godność”: *Boże, który cudownie stworzyłeś godność ludzkiej substancji [natury] i jeszcze cudowniej ją odkupiłeś (...)*. W tej krótkiej modlitwie jest streszczona antropologia Starego i Nowego Testamentu. Była ona odmawiana w każdej liturgii mszalnej. Papież Leon Wielki określa człowieka jako *uczestnika boskiej natury (divinae consor naturae)*. W średniowieczu św. Tomasz z Akwinu zajmował się w szerokim zakresie godnością ludzką. Cała teologia i filozofia katolicka okresu Renesansu ukazywała wielką godność osoby ludzkiej, np. Pico della Mirandola w książce *De hominis dignitate* (1486) pisał: *Magnum miraculum est homo*. Podstawą tej cudowności jest wolność człowieka. Nie tyle człowiek jest centrum świata, ile środek świata jest tam, gdzie on się znajduje, jest *vinculum mundi*⁵. Rozumienie człowieka jako *vinculum mundi* przejął Mirandola tak-

⁴ Por. F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 11.

⁵ J.M. Breuvert, *Le concept philosophique de dignité humaine*, „Revue d'éthique et théologie morale le Supplément” 191 (1996), s. 112.

że od Eliasza del Medigo – teologa i filozofa żydowskiego – u którego studiował w Padwie⁶. W okresie oświecenia duży wkład w rozwój myśli o godności wniósł Immanuel Kant.

Nauczania Jana Pawła II nie da się właściwie zinterpretować bez uwzględnienia filozofii antropologicznej Karola Wojtyły⁷. W swym przemówieniu w Radiu Watykańskim, w czasie trwania III sesji Soboru, podkreślał: *Umysł i wolność stanowią istotne i zarazem nieodzowne właściwości osoby. Tu także tkwi cała naturalna podstawa jej godności*⁸. Przekonanie to sięga korzeniami do doświadczenia wewnętrznego osoby ludzkiej i ludzkości. Wymienia on – w zależności od uzasadnień – godność *naturalną*. Drugie uzasadnienie wiąże się z faktem stworzenia człowieka przez Boga na swój obraz i swoje podobieństwo i podnosi „w górę” godność naturalną. Dla tych zaś, którzy nie akceptują uzasadnień antropologii biblijno-teologicznej, pozostaje (...) *potwierdzenie godności osoby niejako w dół: w stosunku do świata widzialnego w ekonomii, technice, cywilizacji*⁹. Jednak przed wszystkimi ludźmi stoi zadanie ochrony godności osoby ludzkiej, a sposobów jest wiele.

K. Wojtyła w książce *Miłość i odpowiedzialność* formułuje normę personalistyczną w sensie negatywnym i pozytywnym: *Norma ta jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, – które nie może być traktowane jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość. I tę właśnie pozytywną treść normy personalistycznej eksponuje przykazanie miłości*¹⁰. Adam Rodziński – współpracownik K. Wojtyły – pisze, że godność ludzka jest sama z siebie *powinnościurodna*, i nadaje jej następujące brzmienie: *persona est affirmanda propter seipsam* (osobę należy akceptować dla niej samej). Tadeusz Styczeń, komentując publikacje K. Wojtyły i encykliki Jana Pawła II, pisze, że godność osoby ludzkiej jest normą normującą. K. Wojtyła odwołuje się także do Immanuela Kanta, który wyjaśniał, że wszystkie rzeczy mają cenę (rynkową), są wymienialne, mają war-

⁶ Por. Z. Kuksewicz, *Żydowska filozofia średniowieczna*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2008, t. 9, s. 993.

⁷ Por. P. Chenaux, *Alle fontidel rinnovameto: Karol Wojtyla e l'attuazione del Concilio Vaticano II*, w: „Notes et documents” 10 (2008) 01-04, s. 77–81.

⁸ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń i in., Lublin 1994, s. 418.

⁹ Tamże, s. 419.

¹⁰ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 31 nn.

tość relatywną, natomiast osoba ma godność, jest wartością absolutną. Odpowiednio do tej wartości sformułował w *Krytyce praktycznego rozumu* imperatyw rozumu praktycznego: *Osoba ludzka jest celem sama w sobie, to jest nie może być nigdy przez kogokolwiek (nawet samego Boga) traktowana jedynie jako środek, będąc zarazem sama przy tym celem, a więc człowieczeństwo w naszej osobie musi być dla nas samych święte; jest ono bowiem podmiotem prawa moralnego, a tym samym tego, co jest w samo w sobie święte*¹¹. Niektórzy teologowie, szczególnie moralisci, twierdzą, że sformułowany przez Kanta kategoryczny imperatyw rozumu praktycznego jest czysto formalny, pusty, że zamknął on człowieka w immanentnym świecie bez okna ku transcencji. Porównajmy pogląd Kanta z wypowiedzią papieża Leona XIII, zawartą w encyklice *Rerum novarum* (*O kwestii robotniczej* – 1891 r.): *Nikomu też nie wolno znieważać bezkarnie ludzkiej godności, do której sam Bóg odnosi się z wielkim szacunkiem (...). Co więcej, nawet samemu człowiekowi nie wolno rezygnować z godności ludzkiej natury, albo oddawać się w duchową niewolę (...)*¹². Jan Paweł II, nawiązując do *Rerum novarum*, podkreśla w *Centesimus annus*: *Trzeba jednak już teraz wyraźnie sobie uświadomić, że tym, co stanowi wątek i w pewnym sensie myśl przewodnią encykliki i w ogóle całej nauki społecznej Kościoła, jest poprawna koncepcja niepowtarzalnej wartości, płynącej stąd, że człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego. Uczynił go na swój obraz i podobieństwo, obdarzając niezrównaną godnością, którą niejednokrotnie podkreśla encyklika. Istotnie, oprócz praw bowiem istnieją takie, które nie mają związku z żadnym wykonywanym przezeń dziełem, lecz wywodzą się z jego zasadniczej godności jako osoby*¹³. Nawet Ernst Bloch i Leszek Kołakowski, z pozycji innej ideologii, zgodnie uznają, że pojęcie godności osoby ludzkiej jest pochodzenia chrześcijańskiego. Felix Ermacora jest przekonany, że godność człowieka zawarta w depozycie (dogmatach) wiary chrześcijańskiej inspirowała nie tylko dokumenty ONZ, ale także konstytucje wewnątrzpaństwowe¹⁴. Nawet Wielki Mistrz masone-

¹¹ I. Kant, *Krytyka rozumu praktycznego*, tłum. J. Gałeczki, Warszawa 1972, s. 211.

¹² Leon XIII, *Encyklika „Rerum novarum”* (dalej: RN), nr 32, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan i in., Rzym–Lublin, wyd. 2, cz. 1.

¹³ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 11 (dalej: CE), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2.

¹⁴ *Das christliche Dogma unterstützt also jene menschenrechtlichen Bekenntnisse oder Normen, wie sie in der Dokumentation UN, aber auch in innerstaatlichen Verfassungen zu finden sind, die sich auf die Vorstellung von Menschenwürde beziehen* (F. Ermacora, *Menschenrechte in der sich wandelnden Welt*, Bd. 1, Wien 1974, s. 575).

rii *du Grand-Orient de France* – Michel Baroin – uważa, że nauczanie Chrystusa, obok starożytnej filozofii greckiej, inspirowało kształtowanie się idei praw człowieka¹⁵.

Po II wojnie światowej umieszczano pojęcie godności człowieka, np. w Konstytucji RFN z 1949 r., w której art. 1, ust. 1 stanowi: *Godność człowieka jest nienaruszalna. Poszanowanie jej i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwowych*. W orzeczeniach Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (*Bundesverfassungsgericht*) podaje się różne określenia godności człowieka, które Konrad Löw sprowadza do jednego: godność człowieka jest w Konstytucji RFN uznana za normę norm (*Norm der Normen*)¹⁶. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (1997) dopiero w art. 30 umieszczono zapis: *Przyrodzona godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych*¹⁷. W obu sformułowaniach zawarty jest błąd *etatyzmu*, to znaczy, że obowiązek ochrony godności człowieka spoczywa tylko na państwie, pominięto inne podmioty. Przecież ten obowiązek spoczywa na samym podmiocie – osobie uprawnionej – i innych instytucjach prywatnych, np. rodzinie, związkach zawodowych itp.

Antropologia Nowego Testamentu

Adekwatnie do swej nazwy podaje się nowy wymiar godności każdego bytu ludzkiego, swoistą nobilitację – g o d n o ś ć n a d p r z y r o d z o n ą. Jan Paweł II pisze, że podstawą tej godności jest fakt Wcielenia Chrystusa, który (...) *zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem*¹⁸. Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi Odkupienie człowieka przez Chrystusa i powołanie go do uczestnictwa w życiu

¹⁵ *Mais ce qui est important c'est le souci de justice qui ressort de l'enseignement du Christ (...) la conception grecque de l'Homme et le courant initial de l'Evangile, fondé sur la ordre propriété garantie par le droit qui la règlement en maintenant l'indépendance civile de l'individu (...) celle tradition de l'Evangile symbole d'idéalisme humain (...)*, M. Baroin, *La franco-maçonnerie et les droits de l'homme*, w: *Les dimensions universelles des droits de l'homme*, Bruxelles 1990, t. 1, s. 280. We wstępie tej książki stwierdza się: *La magna Charta (z 1215 r. – F.J. Mazurek) exprimait le point de vue d'une Eglise catholique*.

¹⁶ *Die Grundrechte. Verständnis und Wirklichkeit in beiden Teile in Deutschlands*, München 1977, s. 68.

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 13 (dalej: RH), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2.

¹⁸ Tamże, nr 10.

Boga. (...) *Chrystus-Odkupiciel* (...) *objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi* (...) *odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany. Stworzony na nowo!*¹⁹. Są podawane różne określenia Ewangelii i chrześcijaństwa. Papież zaś w krótkich słowach wyjaśnia: *Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem*²⁰. Każdy człowiek istniejący w obrębie swej rodziny, w różnych społecznościach (a może jeszcze tylko klanu lub szczepu) swego narodu czy ludu, całej ludzkości – (...) *jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa*²¹. Troską Kościoła jest, aby życie ludzkie stawało się coraz bardziej ludzkie, aby odpowiadało prawdziwej godności człowieka, równocześnie z troską o przyszłość ludzi, o kierunek całego rozwoju i postępu. Kościół ma świadomość, co *jest temu przeciwne*²² – wielkie koncerty, które posiadają monopole, *mass media*, kierując się zyskiem, manipulują mentalnością ludzką i potrzebami w dziedzinie moralnej, ideologicznej, politycznej i gospodarczej. Godność osoby ludzkiej powinna być także *pierwszą drogą Państwa*²³.

Podstawowe (uniwersalne) normy moralne i prawa człowieka w sensie pozytywnym i negatywnym

Podstawowe (uniwersalne) zasady moralne i prawa człowieka w sensie pozytywnym

Wymienia się następujące podstawowe zasady: zasadę prawdy (jej przeciwieństwem jest kłamstwo), miłości (jej przeciwieństwem jest nienawiść), wolności, pomocniczości, solidarności, dobra wspólnego, powszechnego przeznaczenia dóbr dla wszystkich ludzi – *usus communis* – i sprawiedliwości, która zawarta jest w prawie rzymskim: oddawanie człowiekowi tego, co mu z prawa się należy – *ius cuique reddere* – czyli sprawiedliwość nie jest jałmużną państwową. Jan Paweł II pisze: *Ważniejsze niż logika wymiany równowar-*

¹⁹ Tamże, nr 14.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Wielka litera, gdyż chodzi o nazwę instytucji.

tości i niż równe formy sprawiedliwości, które się z tym wiążą, jest to, co należy się człowiekowi, ponieważ jest człowiekiem, ze względu na wzniosłą godność. To, co należy się człowiekowi, musi gwarantować możliwość przeżycia i wniesienia czynnego wkładu w dobro wspólne²⁴. Wszystkie zasady stanowią jedność integralną. Jednakże Jan Paweł II uznaje samą godność osoby za naczelną zasadę. Postulował nawet, by na spotkaniu KBWE w Madrycie podnieść ją do rangi prawa międzynarodowego. Strzeszewski, gdy odwołuje się do uzasadnień teologiczno-biblijnych, pisze o prawie Bożym, natomiast kiedy pisze o uzasadnieniu filozoficznym – używa terminu „prawo naturalne”. Obok centralnej normy i wartości, wymienia zasady: prawdy, wolności, pomocniczości, solidarności, dobra wspólnego, sprawiedliwości społecznej. Strzeszewski, mówiąc o zasadzie wolności, przytacza określenie wolności podane przez Jana Pawła II: *Istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest znakiem rozpoznawczym. Wolność osoby ma rzeczywistość swój fundament w transcendentnej godności człowieka, godności danej mu przez Boga, jego Stwórcę, która go ku Bogu kieruje. Człowiek (...) jest nierozdzielnie związany z tą wolnością, której żadna siła ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić, i która stanowi podstawowe prawo człowieka jako jednostki i jako członka społeczności. Człowiek jest wolny, ponieważ posiada zdolność opowiedzenia się po stronie prawdy i dobra.(...) Być wolnym to móc chcieć i wybierać; to żyć zgodnie ze swym sumieniem²⁵. Wolność zewnętrzna zawarta jest w zasadzie pomocniczości. Strzeszewski streszcza ją w dwu hasłach: 1. Tyle wolności, ile można, ile koniecznie potrzeba; 2. Tyle społeczeństwa, ile można, tyle państwa, ile koniecznie trzeba²⁶ (pluralizm społeczny). Większe społeczności nie mogą wchłaniać mniejszych ani też państwo ich wyręczać. Zasada pomocniczości jest zasadą ontologiczną, prawną, moralną, organizacyjną i pluralizmu społecznego. Autor utożsamia zasadę solidarności z zasadą dobra wspólnego. Jan XXIII wymienia na pierwszym miejscu zasadę prawdy. Ważną zasadą jest także dialog. Prymas S. Wyszyński opracował już w 1945 r. *Katalog Praw Człowieka*, w którym zaraz po prawie do życia podaje prawo człowieka do miłości. Nie widnieje ono w żadnej konstytucji ani w konwencjach*

²⁴ CA, nr 35.

²⁵ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 01.01.1981, nr 5; por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 513–514.

²⁶ C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 518.

międzynarodowych. Człowiek jest jednością, i nie można go dzielić na *homo oeconomicus*, *homo politicus* i osobno na *catholicus*, *christianus*. Wyszyński pisze, że *osoba ludzka jest pierwszą drogą i podstawową wartością całego porządku społecznego, gospodarczego i politycznego*. Wymienione zasady stanowią integralną jedność.

Prawa człowieka w sensie pozytywnym są zawsze prawami „do” – „do” obiektywnej i uniwersalnej wartości²⁷. Naczelną wartością jest wrodzona godność osoby i życie odpowiadające tej godności. Prawo „do” – „do” życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci; „do” wolności sumienia, religii i wyznawania jej prywatnie i publicznie; „do” życia w czystym środowisku, „do” napoju i środków wyżywienia, „do” pokoju, wykształcenia, pracy, wypoczynku i wolności we wszystkich dziedzinach bytowania człowieka i inne. W *Powszechnej deklaracji praw człowieka* i obydwu międzynarodowych konwencjach praw człowieka wprowadzono kwantyfikatory logiczne w sensie pozytywnym: „wszyscy ludzie”, „każdy człowiek”.

Podstawowe (uniwersalne) zasady i prawa człowieka w sensie negatywnym

W sensie negatywnym są formułowane w oparciu o kwantyfikatory logiczne: „nikt nie może”, „nikogo nie wolno”. *Normy negatywne prawa naturalnego mają moc uniwersalną: obowiązują wszystkich i każdego, zawsze i w każdej okoliczności (...) zakazy, które bezwzględnie zabraniają określonego działania „semper et pro semper”, bez wyjątku (...) nieponiżania godności wspólnej wszystkim ludziom*²⁸. Chodzi tu przede wszystkim o prawa „od” – „od” pozbawiania życia („nie zabijaj”), „od” tortur, głodu, nędzy, strachu i dyskryminacji w różnych dziedzinach, „od” niewolnictwa powodowanego przez przemoc osobową i strukturalną (totalitaryzm), „od” traktowania człowieka jako przedmiot, instrument. W *Dekalogu* swoistym katalogiem – w dzisiejszym rozumieniu – są sformułowane zasady moralne i praw człowieka w sensie negatywnym. *Wobec norm moralnych nie ma dla nikogo żadnych przywilejów ani wyjątków. Nie ma żadnego znaczenia, czy ktoś jest władcą świata, czy ostatnim „nędzarzem” na tej ziemi: wo-*

²⁷ Ph. Alston, *US Ratification of the Convention on Economic, Social and Cultural: the Need for an Entirely New Strategy*, „The American Journal of International Law” 84 (1990), nr 2, s. 387.

²⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, nr 52 (dalej: VS).

*bec wymogów moralnych wszyscy jesteśmy absolutnie równi*²⁹. Jednak w innym aspekcie normy moralne mają wyższą rangę: przykazanie miłości Boga i bliźniego, którego nie wolno przekroczyć.

W ideologii indywidualistycznego liberalizmu ujmuje się prawa człowieka w sensie negatywnym jako wolność „od” uniwersalnych norm moralnych, „od” religii, „od” obowiązków, „od” interwencji państwa w działalność jednostki, szczególnie w dziedzinie gospodarczej.

Zwolennicy liberalizmu wyeksponowali na pierwszym miejscu prawo „do” wolności, a nie prawo „do” życia, co ujawnia się w propagowaniu aborcji i eutanazji. Zresztą, czynili to także zwolennicy ideologii marksistowskiej. Zwolennicy obu ideologii ostentacyjnie zarzucają Kościołowi konserwatyzm, wstecznictwo, integryzm i brak zdolności znalezienia swego miejsca w demokracji. Odkąd to negacja zasady „nie” – „nie” zabijaj jest postępową? Po pierwsze, demokracja jest takim ustrojem politycznym, w którym jest miejsce dla wszystkich, przy założeniu, że ona faktycznie istnieje; po drugie, Kościół musi być konserwatywny w tym znaczeniu, że musi zachowywać depozyt wiary, w którym są uniwersalne normy moralne (godność osoby ludzkiej – *persona est affirmanda propter seipsam*) i je głosić publicznie, gdyż w przeciwnym razie straciłby swą tożsamość. Wydaje się, że uzasadniony byłby inny zarzut, a mianowicie, że katolicka nauka społeczna jest uniwersalna, humanistyczna, bardziej radykalna i zobowiązująca. Tych przymiotów nie zawiera ani ideologia marksistowska, ani liberalna. Katolicka nauka społeczna ma charakter stały (*constans*) i dynamiczny (wciąż się rozwija). O konserwatyzmie można mówić tylko wtedy, kiedy występuje brak otwartości na to, co jest nowe, czyli konserwatyzm jest różnie rozumiany. Negacja tradycji oznaczałaby, że człowiek wczoraj zszedł z drzewa, a dzisiaj ponownie na nie się wspina. Poza tym, konserwuje się dzieła myśli i pracy osiągnięte w historii ludzkości, mimo że są one bardzo kosztowne. Prowadzi się także wykopaliska.

Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, biorąc pod uwagę rozumienie praw człowieka „od” – „od” obowiązków, pisze: *Każdemu z wymienionych (...) praw, wypływających z natury odpowiadają w tym samym człowieku obowiązki. Prawa te i obowiązki, udzielane przez prawo naturalne, z niego biorą swój początek*. Podaje kilka przykładów: (...) *prawo człowieka do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymania własnego życia; prawo człowieka do poziomu życia godne-*

²⁹ Tamże, nr 69.

go człowieka – z obowiązkiem godziwego życia; prawo do wolności w poszukiwaniu prawdy – z obowiązkiem dalszego pogłębiania i poszerzania tych poszukiwań. W konkluzji dodaje: *Tych więc ludzi, którzy domagają się o swe prawa, a równocześnie albo całkowicie zapominają o swych obowiązkach, albo wykonują je niedbale, trzeba porównać z tymi, którzy jedną ręką wznoszą gmach, a drugą go burzą*³⁰.

W art. 29, pkt 1 i 2 *Powszechnej deklaracji prawa człowieka* stwierdza się: *Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości. W korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom (...) w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych oraz w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznemu i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie. Nie chodzi tu o ograniczenie wolności wewnętrznej, lecz o wolność zewnętrzną.*

Integralność prawa człowieka

W dokumentach ONZ zgodnie uznaje się, że źródłem praw człowieka jest godność osoby ludzkiej. W tożsamych wstępach obydwu paktów *Międzynarodowych praw człowieka* (1966) stwierdza się, że wszystkie prawa (...) wynikają z wrodzonej godności osoby ludzkiej (*que ces droits découlent de la dignité inhérente à la personne humaine*). Jan Paweł II potwierdza to ujęcie: *Bezpośrednim źródłem praw ludzkich jest właśnie godność ludzkiej osoby. Następnie dodaje, że: (...) podstawowe prawa człowieka (...) w jasny sposób zostały sformułowane w samej „Ewangelii”. Wszystkie prawa człowieka wywodzą się z godności ludzkiej i są głęboko związane z Bogiem. Znamienne jest to, że Jan Paweł II pisze wprost, że wszystkie prawa człowieka są odczytywane z ontycznej struktury osoby ludzkiej, istoty rozumnej i wolnej oraz jedności duchowo-somatycznej, która jest podłożem obiektywnych i uniwersalnych potrzeb duchowych i materialnych, egzystencji, miłości (akceptacji), szczęścia, wolności, prawdy, dobra, piękna, dobrego imienia, sprawiedliwości, równości, pracy, partycypacji, żywności i napoju, opieki medycznej, mieszkania, życia w nieskażonym (czystym) środowisku i społecznym, do wypoczynku. Podstawą integralności wszystkich praw człowieka jest wrodzona*

³⁰ Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, nr 28–29.

godność człowieka. Wszystkie prawa człowieka stanowią integralną jedność, są niepodzielne, gdyż ich źródło – godność osoby – jest niepodzielna. Jan Paweł II podkreśla: *Całokształt praw człowieka odpowiada istocie godności człowieka, człowieka rozumianego całościowo, a nie sprowadzonego do jednego tylko wymiaru. Prawa te odnoszą się do zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka, do korzystania przezeń z wolności, do jego stosunków z innymi osobami*³¹. To znaczy, że potrzeby same w sobie nie są prawami, jak to błędnie ujmuje się w tzw. koncepcji *human needs*³², lecz człowiek ma prawo do odpowiednich środków zaspokajania różnych potrzeb – materialnych i duchowych. Mówiąc o prawach człowieka, należy wymienić trzy elementy: podstawę (źródło) – godność osoby ludzkiej – ich treść i ochronę. Utożsamianie jednego z tych elementów z innym prowadzi do rażącego błędu logicznego – *pars pro toto*.

Prawo do życia

W hierarchii praw człowieka, w znaczeniu genetycznym i merytorycznym, naczelne miejsce zajmuje prawo do życia *od momentu poczęcia do naturalnej śmierci*. W momencie zapłodnienia pojawia się byt osobowy, któremu przysługuje prawo do rozwoju we wszystkich fazach prenatalnych, w tym także prawo do opieki medycznej i narodzenia. Jan Paweł II, biorąc pod uwagę jedność Tradycji Kościoła, według której spędzanie płodu jest strasznym przestępstwem, zdecydowanie wyraża swoje przekonania w słowach: (...) *oświadczam, że bezpośrednie przerywanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej*³³. Czy Kościół w tej dziedzinie jest odosobniony? W tym kontekście warto przypomnieć stanowisko Parlamentu Europejskiego: (...) *embrion i płód ludzki muszą korzystać we wszystkich okolicznościach z takiego poszanowania, które przysługuje godności ludzkiej (...) od tego momentu dymensja praw człowieka jest fundamentalna*³⁴. Zgromadzenie zleciło opracowanie konwencji:

³¹ Jan Paweł II, Orędzie do ONZ (2.10.1979), nr 13, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2.

³² J. Galtung, *Menschenrechte – anders gesehen*, Frankfurt a. M., 1994.

³³ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, nr 62 (dalej: EV).

³⁴ (...) *l'embryon et le foetus humains doivent bénéficier en toutes circonstances du respect à la dignité humaine (...), la dimension des droits de l'homme est dès lors fondamentale* (Journal Officiel C96/125, z 17.04.1989).

*Convention for the Protection of Human Rights and Dignity of Human Being with to Application of Biology and Medicine: Convention on Human Rights and Biomedicine*³⁵. Była ona złożona do podpisania 4 kwietnia 1997 r. i weszła w życie 17 stycznia 1998 r. Jednak praktyka wykazuje, że nie jest przestrzegana.

Kard. S. Wyszyński pisze, że u podstaw „praktyk aborcji” leży błędna koncepcja człowieka – utylitarna, biologiczna i ateistyczno-laicka. Dodatkowo wyjaśnia, że praktyki aborcji w Polsce zostały narzucone przez obce mocarstwo celem osłabienia biologicznego narodu. Wykazuje on, że poczęty byt ludzki jest jednością somatyczno-duchową i ma godność osoby, w której tkwią wartości wieczne – eschatologiczne. *W każdej kołysce widzi Kościół rodzącą się wieczność i rodzące się szczęście*³⁶. Podjęcie decyzji przez matkę o przerwaniu ciąży jest dla niej bardzo dramatyczne i bolesne.

Prawo człowieka do wolności sumienia i wolności religii

Wśród praw wolnościowych naczelną rolę zajmuje wolność sumienia i religii. Ma ona wymiar osobowy i społeczny. Jan Paweł II pisze, że (...) *jest pierwszym i niezbywalnym prawem osoby ludzkiej, a nawet więcej, można powiedzieć, że w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności*³⁷. Natura samej religii polega na wewnętrznych aktach dobrowolnych i swobodnych, przez które człowiek się ustosunkowuje bezpośrednio i swobodnie do Boga. Jednak wolność ta (...) *może być tylko stosowana w sposób odpowiedzialny, to znaczy zgodnie z zasadami etycznymi oraz z zasadami równości i sprawiedliwości* (...) ³⁸. Wolność sumienia przysługuje także ludziom innych przekonań – ateistom i innowiercom. Zmaganie się pomiędzy światopoglądem religijnym i ateistycznym, który jest jednym ze znaków naszej epoki, może zachować szlachetne i godziwe cechy ludzkie bez naruszania podstawowych praw sumienia każdego czło-

³⁵ Zapis w *Convention: The Convention also uses expression "human being" to state necessity to protect the dignity and identity of all human being. It was acknowledged the generally accepted principal the human dignity and identity had be respected as soon life began.*

³⁶ Por. F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, s. 29.

³⁷ *Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej*, nr 5. Konferencja w Madrycie poświęcona bezpieczeństwu i współpracy w Europie (13.09.1980), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2.

³⁸ Tamże, nr 4–7.

wieka³⁹. Człowiek ma prawo do wyrażania publicznie swych przekonań – wymiar zewnętrzny.

Zwolennicy ideologii marksistowskiej głosili pogląd, że tylko oni mają prawdę. Zwolennicy ideologii liberalnej, przyjmując wyraźne kryterium poprawności politycznej, czynią to samo. Zresztą, nawiązuje się do teorii występującej na przełomie XIX i XX w. *tezy i hipotezy*, według której tylko prawda ma prawo do jej głoszenia – *teza*, zaś fałsz nie ma takiego prawa – *hipoteza*. W imię tej *hipotezy* zwalczą się ludzie wierzących, stosując środki przemocy fizycznej i duchowej. W filozofii personalistycznej uznaje się ową *tezę* – również *hipotezę* – za błędną – po pierwsze dlatego, że prawda została tu podniesiona do rangi podmiotu; po drugie, osobę potraktowano przedmiotowo. To przecież osoba ludzka jest podmiotem prawa do prawdy i przyjmowania jej w sposób wolny i ma obowiązek jej poszukiwania. Prawda jest wielką wartością i do tej wartości człowiek ma prawo.

Bogata treść praw człowieka i ich ochrona

Prymas S. Wyszyński opracował już w 1945 r. szeroki katalog praw człowieka, wśród nich uznaje prawo ewangelicznej miłości, które nie widnieje w żadnej deklaracji, konwencji ani konstytucji państwowej. Pisze, że praw człowieka nie nadaje mu inny człowiek (prawodawca – czysta koncepcja pozytywizmu), nawet człowiek nie nadaje ich sobie, lecz pochodzą one od Stwórcy, czyli źródłem praw człowieka jest ostatecznie tylko Bóg⁴⁰.

Mówiąc o prawach człowieka, należy wymienić trzy elementy: źródło, ich bogatą treść i sposoby ochrony. Kéba M'Baye i Karl Vasak, biorąc pod uwagę bogatą treść praw człowieka, podzielili je nie tylko w sensie genetycznym, lecz przede wszystkim merytorycznym, na trzy grupy: wolnościowe, społeczne⁴¹ i solidarnościowe: a) osobowe⁴² (wśród nich naczelnym prawem jest prawo do życia); b) wolnościowe (wśród nich prawo do wolności sumienia i religii; gospodarze (wśród nich prawo do wyżywienia); c) społeczne (wśród nich

³⁹ Jan Paweł II, Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku (02.10.1979), nr 20.

⁴⁰ Por. F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, s. 11–23.

⁴¹ Jest to skrót praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

⁴² K. M'Baye, *Le droit au developpemet comme un droit de l'homme*, „Revue des droits de l'homme” 5 (1972), s. 13–534.

prawa do oświaty i dziedzictwa kulturalnego); d) solidarnościowe (wśród nich prawo do pełnego rozwoju osobowego i prawo do życia w pokoju). Podział ten odrzucają zwolennicy o orientacji liberalnej. Jednak ujmując te grupy praw człowieka, pozwala to lepiej odczytać ich bogatą treść, która się wciąż rozwija.

Na uwagę zasługuje to, że René Cassin – główny redaktor *Powszechnej deklaracji praw człowieka* – po jej ogłoszeniu ujawnił, że w zapisie art. 1: *Wszyscy ludzie (...) powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa*, ujęto w języku laickim ewangeliczną zasadę miłości i *Dekalog*⁴³. W czasie przygotowywania tekstu *Powszechnej deklaracji* Cassin był w bezpośrednim kontakcie z nuncjuszem apostołskim we Francji Giuseppe Roncallim, późniejszym papieżem Janem XXIII. Pisze on, że Roncalli w dużym stopniu inspirował treść *Powszechnej deklaracji*⁴⁴.

Sposoby ochrony człowieka

Ogólnie rzecz ujmując, można wymienić ochronę prawną i pozaprawną. Ochrona prawna zawarta jest w proklamowanych prawach człowieka w konstytucjach państwowych i konwencjach międzynarodowych. Jednakże sama akceptacja „litery” praw człowieka nie wszędzie oznacza równoczesną realizację ich „ducha”⁴⁵. Kościół docenia demokrację, ale demokracja autentyczna może występować tylko w państwie prawnym, opartym na poprawnej koncepcji człowieka i na wartościach uniwersalnych, a nie na sceptycznym relatywizmie. Jan Paweł II pisze: *Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm*⁴⁶. *Totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy: jeżeli nie istnieje prawda transcendentalna, (...) nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi. (...) nowoczesny totalitaryzm wyrasta z negacji transcendentalnej godności ludzkiej (...)*⁴⁷. Po upadku w wielu krajach ideologii – przede wszystkim marksizmu – pojawia się nie mniej poważna groźba zanegowania praw człowieka – (...) *groźba sprzymie-*

⁴³ *Religions et droits de l'homme*, „Amicorum discipulorumque”, Paris 1972, vol. IV, s. 99.

⁴⁴ Por. F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, s. 142.

⁴⁵ RH, nr 17.

⁴⁶ CA, nr 48.

⁴⁷ VS, nr 99.

rzenia się demokracji z relatywizmem etycznym⁴⁸. Zwolennicy relatywizmu etycznego negują nauczanie Kościoła o obiektywnych i uniwersalnych normach moralnych. *To właśnie dlatego totalitaryzm stara się zniszczyć Kościół, a przynajmniej podporządkować go sobie i uczynić z niego narzędzie swego aparatu ideologicznego*⁴⁹. Jan Paweł II ujął to w swoim *Testamencie* jeszcze wyraźniej: *Czasy, w których żyjemy, są niewymownie trudne i niespokojne (...), Kościół znajduje się w okresie takiego prześladowania, które w niczym nie ustępuje pierwszym stuleciom, raczej je przewyższa co do stopnia bezwzględności i nienawiści. Kościół nie może zrezygnować ze spełniania swego powołania, gdyż każdy człowiek jest pierwszą drogą Kościoła.*

Do ochrony pozaprawnej należy nauczanie społeczne Kościoła, bo takim środkiem dysponuje. Jan Paweł II ujął to w słowach: *Kościół (...) nie dysponuje żadną bronią, tylko bronią ducha, bronią Słowa i Miłości. (...) Szanujcie godność i wolność każdego*⁵⁰. Na sposób ochrony godności osoby ludzkiej wskazuje *Dekalog*. Jan Paweł II pisze: *Celem przykazań (...) jest ochrona dobra osoby, obrazu Bożego poprzez zabezpieczenie jej dóbr (...). Powszechność i nienaruszalność normy moralnej ujawnia, a zarazem stoi na straży godności osobowej, to znaczy nienaruszalności człowieka, na którego obliczu jaśnieje blask Boży*⁵¹. W ochronie praw człowieka ważną rolę pełni wychowanie oparte na wartościach uniwersalnych, wychowanie do korzystania z wolności, wykształcenie, rozwój społeczno-gospodarczy i inne⁵².

Wartość religii dla człowieka i narodów

Trudno jest podać ścisłą definicję religii. I.M. Yinger pisze z sarkazmem, że w ciągu jednej godziny można znaleźć setki definicji religii. Peter Beger uważa, że definicja jakiejś religii jest ostatecznie sprawą gustu, a *de gustibus non est disputandum*. Początkowo upowszechniał za innymi autorami tezę, że pod wpływem nieuchronnej sekularyzacji nastąpi powoli zanik religii i nastąpi „śmierć Boga”. Bogusław Wolniewicz – który zajmuje się matematyką logiczną, ale także etyką – twierdzi, że człowiek jest religijny nie ze strachu, lecz dlatego, że jest czło-

⁴⁸ Tamże, nr 100.

⁴⁹ CA, nr 45–47.

⁵⁰ RH, nr 16.

⁵¹ VS, nr 13 i 90.

⁵² CA, nr 46–47.

wiekim, połączeniem rozumu ze śmiercią. Śmierć jest *sacrum* i tajemnicą, tego faktu nie może rozwiązać żadna dyscyplina naukowa. Korzenie religii są niezniszczalne. Religia będzie istnieć dopóty, dopóki ludzie będą musieli umierać. Uważa on, że należy pytać nie o sens życia, lecz o sens umierania. W każdej religii zawarte są normy moralne i sposoby jej wyrażania. Wolniewicz podkreśla, że najlepsza odpowiedź na kluczowy problem zawarta jest w religii chrześcijańskiej, a ściślej – w wyznaniu katolickim, gdyż papież wiernie troszczy się o depozyt wiary – wartości podstawowe⁵³. S.P. Huntington wskazuje, że (...) *ze wszystkich obiektywnych elementów składających się na tożsamość cywilizacji najważniejszą rolę odgrywa przeważnie religia*⁵⁴. Często się mówi o antysemityzmie. Natomiast Huntington wyjaśnia, że Palestyńczycy i Żydzi są Semitami i aktualnie w dużym stopniu antysemityzm występuje między samymi Semitami. W przeszłości zaś wyznawcy nie zwalczali wiary Żydów i odwrotnie⁵⁵. W ramach religii islamskiej występują liczne odłamy (w islamie około 150), które się wzajemnie oskarżają o „herezje” i prowadzą ze sobą krwawe walki, zagrażające porządkowi międzynarodowemu. Jan Paweł II prowadził dialog z przedstawicielami islamu i judaizmu. Pisał już w pierwszej encyklice *Redemptor hominis*, że islam jest sprzymierzeńcem chrześcijaństwa, gdyż jest religią monoteistyczną i z jej przedstawicielami prowadził dialog, a także z wyznawcami judaizmu⁵⁶. Podkreślał, że należy starannie przeprowadzić identyfikację osób winnych aktom terroryzmu, ponieważ odpowiedzialność moralno-prawna jest osobista i nie wolno jej rozciągać na narody, grupy etniczne czy religie, do których należą terroryści. Ośrodki terroryzmu są często finansowane przez ogromne kapitały, narzucanie przymusem innym jedynej prawdy, nawet bombardowaniem całych miast, oznacza pogwałcenie godności człowieka i ostatecznie Boga, którego jest obrazem. *Nie zabija się w imię Boga!*

W dokumencie *Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy. Zalecenie nr 1202 z roku 1993 dotyczące tolerancji religijnej w społeczeństwie demokratycznym* wskazuje się na liczne przykłady odnawiania się ksenofobii, rasizmu i nietolerancji religijnej w skali narodowej i międzynarodowej. Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że (...)

⁵³ B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, Warszawa 1993.

⁵⁴ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2001, s. 44.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ *Współpraca Kościoła z judaizmem*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, Warszawa 1986, s. 55–57.

w Europie mamy do czynienia z bardzo zarysowanym systemem wartości. (...) materialistyczne poglądy społeczeństwa, podobnie jak komunizm, są wrogiem dobrobytu jednostek i wzajemnej społecznej odpowiedzialności. Religia umożliwia jej wyznawcom (...) głęboki kontakt ze swym Bogiem, samym sobą jak i ze światem oraz społeczeństwem, w którym on żyje. Mimo konfliktów (...) historia wykazuje, że współistnienie kultury żydowskiej, islamskiej i chrześcijańskiej oraz opartej na wzajemnym szacunku i tolerancji wielokrotnie przyczyniło się do wzbogacenia i dobrobytu.

Stanowisko papieża wobec liberalizmu i komunizmu

Przy wyjaśnianiu tego zagadnienia należy nawiązać do wcześniejszych encyklik Piusa XI: *Quadragesimo anno* (*O odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do normy prawa Ewangelii*) (1931) i *Divini Redemptoris* (*O bezbożnym komunizmie*) (1937). W pierwszej podaje on sposoby reformy kapitalizmu, który jest zbudowany na błędnej ideologii liberalizmu. Oto owe błędy: *Najbardziej uderzającym w naszych czasach zjawiskiem jest skupienie się nie tylko samych bogactw, ale także ogromnej potęgi i despotycznej władzy gospodarczej w rękach niewielu, którzy w dodatku chociaż często nie są nawet właścicielami, lecz tylko stróżami i zarządcami kapitału, mimo to jednak kierują nim w sposób samowolny. (...) do tego stopnia trzymają w swych rękach, że nikt nie może wbrew ich woli oddychać. (...) dalej do walki o państwo, aby jego środki i jego władzę wykorzystać. (...) Jedną zaś z największych między innymi jest obniżenie majestatu państwa, które stało się niewolnikiem wydanym na łup ludzkich żądz, gdy wolne od wszelkiej stronniczości i oddane jedynie dobru ogólnemu i sprawiedliwości, na wysokim winno zasiadać tronie (...), z tego samego źródła wypłynęło: nacjonalizm albo nawet imperializm: gospodarczy (...) lub imperializm międzynarodowy*⁵⁷.

Drugą encyklikę Piusa XI – *Divini Redemptoris* – można streścić podanym w niej znamienym podtytułem: *Liberalizm drogą do komunizmu*⁵⁸. Papież w *Divini Redemptoris* zdecydowanie oceniał zło komunizmu, natomiast w *Quadragesimo anno* zło liberalizmu. Obie te ideologie są błędne. Wprawdzie wzajemnie się wykluczają, ale zawie-

⁵⁷ Pius XI, Encyklika „*Quadragesimo anno*”, nr 105–110.

⁵⁸ Pius XI, Encyklika „*Divini Redemptoris*”, nr 16–18.

rają wspólne elementy. Ogólnie rzecz biorąc, w komunizmie neguje się zasadę wolności, w liberalizmie zasadę sprawiedliwości. Zwolennicy ideologii komunistycznej i liberalizmu zgodnie uznają (choć z innej pozycji), że nie uda się połączyć wolności ze sprawiedliwością, gdyż stanowią one kwadraturę koła. Friedrich A. von Hayek pisze, że wyrażenie *sprawiedliwość społeczna* nie należy do kategorii błędu, lecz do kategorii nonsensu, tak jak wyrażenie *moralność kamieni*. Z twierdzeniem Hayeka można się zupełnie zgodzić, jednak pod małym czy wielkim warunkiem, że nie będziemy dostrzegać różnicy między stosem kamieni i ludźmi.

Pius XI w *Divini Redemptoris* wskazuje, że propaganda komunistyczna kierowana (...) *jest z jednego ośrodka, zręcznie dostosowując się do warunków poszczególnych narodów; rozporządza ona ogromnymi środkami pieniężnymi, niezliczonymi stowarzyszeniami, kongresami światowymi i dobrze wyszkolonymi siłami, korzysta z czasopism i broszur, szerzy się w kinach, ze sceny teatralnej i przez radio, na koniec w szkołach i uniwersytetach, ogarniając powoli coraz szersze warstwy społeczne, nawet najbardziej wartościowe; jak trucizna sączy się niepostrzeżenie w umysły i serce*⁵⁹. Prymas Wyszyński widzi przymusową ateizację w postaci: (...) *wychowania szkolnego, zależności w pracy, odbywania powinności wojskowej, a także uprzywilejowania w przeciwstawieniu do wierzących, których pozbawia się społecznych środków obrony, radia, telewizji, filmu, teatru i wydawnictw*⁶⁰. Strzeszewski wiąże ściśle własność z władzą. Im mniej własności, tym mniej władzy, np. proletariatu XIX w., ale także w skali globalnej na początku XXI w.

Wyszyński, biorąc pod uwagę historie doktryn społecznych i ekonomicznych, podkreśla, że nie ma różnicy między kapitalizmem i kolektywizmem: pierwszy jest kapitalizmem prywatnym, drugi zaś kapitalizmem państwowym. Wszystko jest po jednej stronie, proletariatu nie został jeszcze wyzwolony. Nadal jest niewolnikiem – to państwa, to znów materii. Do tej myśli nawiązywał Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*. Papież dostrzega elementy pozytywne w systemie gospodarczym kapitalizmu, ale sugeruje inną nazwę: „ekonomia przedsiębiorczości”, „wolna ekonomia”, „ekonomia rynkowa”. Mimo to, biorąc pod uwagę kryteria moralne, zdecydowanie negatywnie ocenił kapitalizm.

⁵⁹ Tamże, nr 17.

⁶⁰ C. Strzeszewski, *Kardynał St. Wyszyńskiego wizja Kościoła*, Wrocław 1990, s. 53.

Chociaż są różnice między komunizmem i liberalizmem, jednak występują w nich inne wspólne elementy: imperializm, legalizacja aborcji, wojujący ateizm, zwalczanie religii, negacja uniwersalnych norm moralnych, przyjmując kryterium poprawności politycznej. Dostrzegali je prymas Wyszyński i Jan Paweł II, który pisze w encyklice *Centesimus annus: Przekonał się, że nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby po klęsce socjalizmu realnego kapitalizm pozostał jedynym modelem organizacji gospodarczej* i odwrotnie: system socjalizmu nie jest alternatywą kapitalizmu, gdyż (...) w rzeczywistości okazuje się kapitalizmem. Czyli występują tu dwa modele kapitalizmu – prywatny i państwowy. Kościół nie podaje szczegółowego modelu społecznego i gospodarczego. Jan Paweł II ogólnie pisze, że chodzi o: (...) *społeczeństwo, w którym istnieją: wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo*⁶¹.

Czy Kościół może zajmować się polityką?

Często stawia się zarzut Kościołowi, że zajmuje się polityką. Zarzut ten zniknie, jeśli uwzględni się poprawne określenie Kościoła (ale także Państwa⁶²). Przyjęto na Soborze Watykańskim II propozycję kard. Stefana Wyszyńskiego określenia Kościoła jako Ciała Mistycznego, które jest wyrazem teologii demokratyzacji Kościoła. Kościołem jest nie tylko hierarchia, lecz także ludzie świeccy (laikat) – Lud Boży. Wyszyński wskazywał, że „polityka” Kościoła ma zupełnie inne znaczenie niż polityków „zawodowych”. Na ludziach świeckich spoczywa obowiązek zajmowania się polityką na własną odpowiedzialność, ale jaką? Joachim Kondziela wymienia aż 11 koncepcji polityki. Jest ona autonomicznym działaniem ludzi. Podaje rozumienie polityki przez papieża i Sobór Watykański II. Polityka jest domeną chrześcijan świeckich – laikatu. Jest ona (...) *trudnym – choć nie jedynym – wykonaniem chrześcijańskiego obowiązku (...) poprzez skuteczne i bezinteresowne służenie ludziom*. Polityką nie powinni zajmować się przypadkowi ludzie, dyletanci, karierowicze, lecz ludzie przygotowani, moralnie zdrowi, odznaczający się postawami altruizmu, ludzie utalentowani⁶³.

⁶¹ CA, nr 35.

⁶² Wielka litera, gdyż chodzi tu o nazwę instytucji.

⁶³ J. Kondziela, *Osoba we wspólnocie*, Katowice 1987, s. 63 nn.

Ostatecznie, polityka jest roztropną troską o człowieka i społeczeństw w skali ogólnoludzkiej. Według Wyszyńskiego, Chrystus Polski był najwyższej rangi aktem politycznym – powstania Państwa polskiego. Uzasadniał wolność Kościoła także prawem zwyczajowym (*ius gentium*). Na tej podstawie domagał się poszanowania prawa Narodu polskiego do wolności religijnej.

Summary

Fundamental Moral Norms and Human Rights

The Church's social doctrine and consequently Catholic social teaching employ interdisciplinary and even multidisciplinary methods. This approach provides a complete picture of the human person as spiritual and bodily unity along with the innate and supernatural dignity of the human being justified by philosophical, theological and biblical anthropology. Human dignity is the supreme moral norm. Expressed in the language of law, it becomes a legal value and forms the basis for other principles and the source of all human rights. The first and foremost right of the human person is the right to life from conception to natural death. Each of us has personal, freedom-related, economic and cultural rights. Primate Stefan Wyszyński regarded the right to love as second only to the right to life; he also referred to the duty of love, which was a novelty. It should be stressed that Wyszyński played the most significant role in Poland after World War II.

The Church protects the human person through its doctrine and education. People are capable of doing good and devising fair systems, but is also unfortunately able to do evil. Guided by egoism – the desire for power and profit – and seduced by false ideologies, they frequently set up totalitarian systems. This explains why the Church firmly rejects the ideologies of communism and liberalism. According to John Paul II, ‘...we cannot accept the claim that after the demise of social realism, capitalism remains the only model of economic organization.’

Catholic social teaching is referred to as a personalistic doctrine, a concept developed by Jacques Maritain. The Church protects the human being through its doctrine and education, as those are the only means available for use. It is not the human person that should serve the Church or the state, but the other way round. After all, what really matters here is not just recognition or fulfillment of moral norms or human rights, as that would be art for art's

sake (sheer formalism). Each of us needs protection since we are imago Dei (a likeness of God); since we are the world's great miracle (magnum miraculum mundi); since we are equipped with absolute dignity (Kant); since God Himself regards human dignity with respect (Pope Leon XIII); since it only with the human person on earth that God shares His reasonable freedom (Cardinal Stefan Wyszyński); and since each human countenance reflects the gleam of God's glory (Pope John Paul II).